

*Sygn. akt VI GC 704/16*

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2018 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:**

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska
Protokolant:	sekr. sąd. Dorota Moszyk

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2018 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. S.**

przeciwko **A. K.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej A. K. na rzecz powoda W. S. kwotę 54 257,10 złotych (pięćdziesiąt cztery tysiące dwieście pięćdziesiąt siedem złotych dziesięć groszy) wraz z odsetkami:

- ustawowymi liczonymi od kwoty 15 419,36 złotych za okres od dnia 02 sierpnia 2015 roku do dnia 09 października 2015 roku,
- ustawowymi liczonymi od kwoty 1 991,45 złotych za okres od dnia 10 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku,
- ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwoty 1 991,45 złotych za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
- ustawowymi liczonymi od kwoty 52 265,65 złotych za okres od dnia 31 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku,
- ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwoty 52 265,65 złotych za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od pozwanej A. K. na rzecz powoda W. S. kwotę 6 420,69 złotych (sześć tysięcy czterysta dwadzieścia złotych sześćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 704/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 września 2015 roku złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód W. S. domagał się zasądzenia od pozwanej A. K. kwoty 101 888,77 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot: 49 623,12 złotych za okres od dnia 02 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty i 52 265,65 złotych za okres od dnia 31 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

Pismem z datą w nagłówku „dnia 27 października 2015 roku” (k. 9v-10 akt) powód W. S. cofnął pozew w zakresie żądania kwoty 34 203,76 złotych, w związku z uiszczeniem przez pozwaną A. K. w dniu 27 października 2015 roku tej części należności.

W związku z powyższym postanowieniem z dnia 30 października 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 1809749/15 referendarz sądowy Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie umorzył w tym zakresie postępowanie sądowe.

Uwzględniając oświadczenie o cofnięciu pozwu, ostatecznie powód W. S. domagał się zasądzenia od pozwanej A. K. kwoty 67 685,01 złotych wraz z odsetkami ustawowymi i odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwot: 15 419,36 złotych za okres od dnia 02 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty i 52 265,65 złotych za okres od dnia 31 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu w wysokości trzykrotnej wartości stawki przewidzianej dla spraw o tej wartości.

W uzasadnieniu pozwu powód W. S. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Firma (...) Agencja Ochrony Mienia i (...) wskazał, iż zawarł z A. K. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) umowę o świadczenie usługi ochrony obiektu (...) Centrum (...) przy ulicy (...) w G., mienia tego obiektu i osób, a także zabezpieczenia ochronnego imprez masowych według dodatkowych ustaleń. Umowa obowiązywała od dnia 29 sierpnia 2014 roku, a strony ustaliły wynagrodzenie za jedną roboczogodzinę jednego pracownika ochrony w kwocie 10,09 złotych brutto (8,20 złotych netto).

W związku z wykonanymi przez powoda usługami, powód W. S. wystawił pozwanej A. K. w dniu 02 lipca 2015 roku fakturę numer (...) na kwotę 49 623,12 złotych brutto tytułem wynagrodzenia za 4 920 godzin ochrony fizycznej obiektu, z terminem płatności do dnia 01 sierpnia 2015 roku. Następnie, w dniu 31 lipca 2015 roku powód W. S. wystawił pozwanej A. K. fakturę numer (...) na kwotę 52 265,65 złotych brutto tytułem wynagrodzenia za 5 182 godzin ochrony obiektu, z terminem płatności do dnia 30 sierpnia 2015 roku.

Pomimo upływu terminu płatności i pomimo wezwania do zapłaty z dnia 04 września 2015 roku, pozwana nie uiszczała należności wynikających z powyższych faktur.

Nakazem zapłaty z dnia 30 listopada 2015 roku wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 1809749/15 referendarz sądowy Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie uwzględnił żądanie pozwu w całości (tj. w zakresie powstałym na skutek częściowego cofnięcia powództwa).

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwana A. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości wskazując, że roszczenie powoda nie istnieje, gdyż uległo skompensowaniu z wzajemnymi wierzytelnościami pozwanej z tytułu kar umownych naliczonych za nienależyte wykonanie umowy przez powoda.

Pozwana A. K. podniosła bowiem, iż powód nienależycie wykonywał umowę ochrony, w konsekwencji czego, mimo wielokrotnych wcześniejszych monitów kierowanych do powoda pisemnie oraz drogą mailową, pozwana w dniu 30 czerwca 2015 roku pisemnie wypowiedziała powodowi z jego winy umowę, przy czym nienależyte wykonywanie umowy polegało na tym, że w dniu 04 października 2014 roku pracownicy powoda nie dopełnili swoich obowiązków, tj. nie wylegitymowali ani nie zweryfikowali wskazanej przez dwóch nieznanych mężczyzn konieczności naprawy stolika konferencyjnego wraz z pulpitem delegata, w konsekwencji czego doszło do kradzieży tego stolika (o wartości 13 427,91 złotych, którą to kwotą obciążona została powódka), a także na: świadczeniu usługi bez jednolitego umundurowania (naruszenie § 2 ust. 3 pkt 2 umowy), używaniu niecenzuralnych wyrazów, nie reagowaniu na zwiędzających z dużym bagażem (plecaki, torby), nie posiadaniu znajomości języka angielskiego (naruszenie § 2

ust. 1 pkt 2 umowy), korzystaniu z telefonów komórkowych w czasie służby, obraźliwym zachowaniu w stosunku do zwiedzających, wykonywaniu usługi w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, wykonywaniu usługi w mniejszej ilości aniżeli wynikało to z umowy i głośnym nawoływaniu się zamiast korzystania ze środków łączności elektronicznej.

Pozwana wskazała, że w dniu 01 sierpnia 2015 roku w związku z powyższym na podstawie § 16 ust. 1 pkt b wystawiła powodowi notę księgową na kwotę 52 265,65 złotych, zaś na podstawie § 16 ust. 2 pkt a umowy – notę księgową na kwotę 1 045,31 złotych (stanowiącą 2% z kwoty 52 265,65 złotych). Nadto, w dniu 11 września 2015 roku wystawiła ona powodowi fakturę numer (...) na kwotę 13 427,91 złotych tytułem zwrotu skradzionego stolika konferencyjnego.

W dniu 21 września 2015 roku pozwana A. K. wezwała powoda W. S. do zapłaty kwoty wynikającej z wyżej przywołanych not oraz faktury, po czym – wobec braku ich zapłaty, w dniu 21 października 2015 roku złożyła powodowi oświadczenie o potrąceniu wierzytelności należnych pozwanej, a wynikających z faktury numer (...) oraz not księgowych z dnia 01 sierpnia 2015 roku w łącznej kwocie 66 738,87 złotych z wierzytelnościami należnymi powodowi z tytułu faktury numer (...), w łącznej kwocie 101 888,77 złotych. W wyniku potrącenia powyższe wierzytelności umorzyły się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej i pozostała część w kwocie 35 150 złotych została zapłacona powodowi w dniu 26 października 2015 roku.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Oferta dotycząca m. in. ochrony obiektu (...) Centrum (...) złożona przez A. K. prowadzącą wówczas działalność gospodarczą pod firmą (...) H.U A. została wybrana w drodze przetargu jako oferta najkorzystniejsza.

zeznania świadka C. Z. – protokół rozprawy z dnia 30 sierpnia 2017 roku – k. 489-494 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:04-01:50:34), zeznania pozwanej A. K. – protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2018 roku – k. 569-572 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:15-01:50:08)

W dniu 29 sierpnia 2014 roku A. K. prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...) H.U A. jako zamawiający i W. S. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) jako wykonawca zawarli umowę, której przedmiotem była świadczona przez wykonawcę usługa w formie fizycznej i stałej ochrony obiektu i mienia oraz osób zamawiającego przy ulicy (...) w G. składającego się z działki oraz budynku (...) Centrum (...) oraz zabezpieczenie ochronne imprez masowych organizowanych przez zamawiającego, poza obiektem i w obiekcie – według dodatkowych ustaleń.

Umowa została zawarta na czas określony od dnia 29 sierpnia 2014 roku do dnia 31 sierpnia 2015 roku (§ 8 umowy).

Strony ustaliły wynagrodzenie w kwocie 10,09 złotych brutto za jedną roboczogodzinę jednego pracownika ochrony, płatne na podstawie przedłożonej faktury (§ 10).

Zgodnie z § 2 umowy, wykonawca zobowiązany był do przygotowania oraz przestrzegania Instrukcji Ochrony fizycznej i mienia opracowanej w uzgodnieniu z zamawiającym oraz zapewnienia minimum 14 osób ochrony w godzinach pracy ze znajomością języka angielskiego w stopniu komunikatywnym oraz minimum 2 osoby w godzinach nocnych.

Osoby nadzorujące działania wykonawcy świadczącego usługi ochrony winny spełniać wszystkie wymagania dla pracowników ochrony określone w ustawie z dnia 22 sierpnia 1997 roku o ochronie osób i mienia, potwierdzone wpisem na listę kwalifikowanych pracowników ochrony oraz przeszkolonych w zakresie aktualnych przepisów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy (§ 2 ust. 3 pkt 1).

Jako osoby nadzorujące wskazano T. M. i H. S..

Do obowiązków pracowników ochrony należało w szczególności:

1. stała całodobowa ochrona osób znajdujących się w obiekcie (...) Centrum (...) w G. przy Placu (...), podejmowanie działań mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa życia, zdrowia i nietykalności osobistej pracowników zamawiającego i innych osób znajdujących się na terenie obiektu,

2. stała całodobowa ochrona mienia i obiektu, zapobieganie przestępstwom i wykroczeniom przeciwko mieniu, w szczególności kradzieżom, włamaniom, innym formom wyprowadzania mienia poza sferę kontrolowaną, przeciwdziałaniu powstaniu szkody wynikającej z tych zdarzeń,
3. stała całodobowa ochrona parkingu wraz ze znajdującymi się na nim pojazdami,
4. niedopuszczanie do wstępu osób nieuprawnionych na teren (...) Centrum (...) w G. przy Placu (...),
5. stałe prewencyjne obchody obiektu, wszystkich korytarzy, klatek schodowych oraz terenu wokół budynku,
6. doraźne świadczenie usługi obsługi szatni,
7. prowadzenie ewidencji pracowników zamawiającego oraz innych osób przebywających na terenie obiektów po upływie regulaminowego czasu pracy,
8. bieżące prowadzenie książki raportów ochrony obiektu,
9. ochrona obiektu przed wszelkimi działaniami niepożądanym, zwłaszcza ze strony osób trzecich, a w szczególności zapobiegania zakłóceniom porządku, kontrola pod względem możliwości wyrządzania szkód,
10. dodatkowa obsada personelu ochrony ponad minimalną wymaganą liczbę, w czasie większych wydarzeń kulturalnych organizowanych przez zamawiającego,
11. po zakończeniu godzin otwarcia, sprawdzenie wszystkich pomieszczeń i korytarzy,
12. stały i całodobowy nadzór sygnałów przesyłanych, gromadzonych i przetwarzanych w elektronicznych urządzeniach i systemach alarmowych,
13. zapewnienie wsparcia zmotoryzowanej grupy interwencyjnej szybkiego reagowania w czasie do 30 minut w godzinach pracy i 10 minut w godzinach pozostałych, od momentu zgłoszenia.

Strony ustaliły również, że wszyscy pracownicy winni być umundurowani w sposób schludny, jednolity, ubrani w koszule i garnitury w godzinach otwarcia obiektu oraz uniform służbowy podczas służby nocnej (§ 2 ust. 3 pkt 2).

W okresie przejściowym tj. od dnia 29 sierpnia 2014 roku do dnia całkowitego uruchomienia budynku (...) Centrum (...) wykonawca miał zapewnić ilość osób w godzinach, które będą podane w harmonogramach przekazywanych przez zamawiającego.

Nadto, w razie doraźnej potrzeby na życzenie zamawiającego wyrażone z 24-godzinnym wyprzedzeniem, wykonawca zwiększy stan osobowy ochrony o ilość pracowników ochrony i na okres ustalony przez zamawiającego. Powyższe co do zakresu wynagrodzenia i innych warunków będzie ustalane osobno od niniejszej umowy ustaleniami pomiędzy zamawiającym a wykonawcą (§ 12).

Zgodnie z § 5 ust. 1 umowy wykonawca ponosi odpowiedzialność materialną wobec zamawiającego za szkody powstałe w mieniu zamawiającego z winy, niedbalstwa lub nienależytej staranności wykonawcy bądź osoby działającej w jego imieniu.

W razie stwierdzenia włamania do ochranianego obiektu lub powstania szkody w mieniu zamawiającego, obowiązywał następujący tryb postępowania:

1. strony wzajemnie się powiadamiają natychmiast po ujawnieniu takiego zdarzenia w formie telefonicznej oraz drogą e-mailową lub inną pisemną, a zamawiający zawiadamia właściwą jednostkę Policji,
2. pracownicy wykonawcy zobowiązani są do zabezpieczenia miejsca zdarzenia do czasu przybycia Policji,

3. pracownicy wykonawcy zobowiązani są spisać dane osób, które były świadkami zdarzenia.

Wykonawca nie ponosi jednakże odpowiedzialności materialnej za powstałe szkody w ochranianym mieniu w przypadku, gdy:

1. spowodowane zostały w miejscu, do którego pracownik ochrony nie miał dostępu,
2. sposób dokonania kradzieży lub wyrządzenia innej szkody wskazuje na to, że przestępstwa dokonały osoby uprawnione do wejścia i przebywania na ochranianym obiekcie,
3. szkody zostały wyrządzone przestępczym działaniem osoby zatrzymanej na miejscu przestępstwa bądź ujętej w bezpośrednim pościgu,
4. szkoda powstała wskutek niedopełnienia przez zamawiającego obowiązku właściwego zabezpieczenia ochranianego obiektu przed kradzieżą lub pożarem. Za właściwe zabezpieczenie uważa się zabezpieczenie odpowiednich drzwi i zamków oraz włączania i wyłączania systemów alarmowych,
5. szkoda wynikała wskutek działań sił przyrody lub stanu wyższej konieczności.

Stosowanie do treści § 9 umowy zatytułowanego „odstąpienie od umowy”, umowa mogła ulec rozwiązaniu ze skutkiem natychmiastowym w przypadku:

1. spowodowania przez wykonawcę szkody w mieniu zamawiającego lub rażącego naruszenia przez pracowników wykonawcy postanowień umowy albo innych istotnych dla jej prawidłowego wykonania uzgodnień,
2. cofnięcia wykonawcy przez uprawniony organ koncesji na wykonywanie działalności w zakresie usług ochronnych,
3. w przypadku nieuregulowania płatności za jeden okres rozliczeniowy przez zamawiającego.

Zgodnie z § 16 ust. 1 lit. b zamawiającemu przysługiwać będzie kara umowna w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia brutto przysługującego wykonawcy za świadczoną usługę w przypadku odstąpienia od umowy przez Zamawiającego z przyczyn leżących po stronie wykonawcy.

Zamawiający naliczy karę umowną w wysokości 2% jednomiesięcznego wynagrodzenia brutto przysługującego wykonawcy za świadczoną usługę w przypadku, gdy usługi w danym miesiącu były wykonywane niezgodnie z umową.

Kara umowna miała być potrącana z wynagrodzenia należnego wykonawcy, na co wykonawca wyraża zgodę lub płatna w terminie 14 dni od daty otrzymania noty.

umowa o świadczenie usług ochrony mienia wraz z aneksem i załącznikiem – k. 50-61, k. 86-92 akt

(...) Centrum (...) zostało otwarte dla osób zwiedzających w dniu 30 sierpnia 2014 roku.

W tym czasie jednakże obiekt nie był w pełni ukończony, toteż pracowało na nim jeszcze wiele ekip budowlanych, które kończyły prace lub wykonywały poprawki, co utrudniało wykonywanie usług ochrony. Niezależnie od nich pracę świadczyli tam już również pracownicy (...) Centrum (...) jako instytucji kultury.

(...) Centrum (...) przekazywało A. K. listę osób i firm uprawnionych do przebywania na terenie obiektu. Drogą mailową A. K. była również informowana o m. in. osobach, które mają w danym dniu odebrać pianino i 7 pulpitów z sali audytoryjnej czy o obecności grupy elektryków zwiedzających obiekt.

A. K. miała przekazywać powyższe informacje pracownikom ochrony.

A. K. przekazała pracownikom ochrony informacje o mających się odbywać zajęciach teatralnych oraz o osobach, które będą mogły przebywać na terenie obiektu w związku z pracami w dniu 05 listopada 2014 roku i w dniu 06 listopada 2014 roku. Odbiór tych list został pokwitowany przez pracowników ochrony (dowódcę zmiany).

lista osób uprawnionych do pobrania kluczy – k. 303 akt, wydruk korespondencji mailowej – k. 304-310 akt, zeznania świadka H. S. – protokół rozprawy z dnia 08 marca 2017 roku – k. 265-276 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:06:53-01:43:06), zeznania świadka T. M. – protokół rozprawy z dnia 08 marca 2017 roku – k. 265-276 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:43:06-02:37:01), zeznania świadka I. W. – protokół rozprawy z dnia 08 marca 2017 roku – k. 265-276 akt (zapis obrazu i dźwięku 02:37:01-03:50:14), zeznania świadka C. Z. – protokół rozprawy z dnia 30 sierpnia 2017 roku – k. 489-494 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:04-01:50:34), zeznania powoda W. S. – protokół rozprawy z dnia 01 grudnia 2017 roku – k. 537-543 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:26-01:48:41), zeznania pozwanej A. K. – protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2018 roku – k. 569-572 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:15-01:50:08)

W dniu 04 października 2014 roku dwaj nieznanymi mężczyźni oświadczyli pracownikom ochrony, że przyszli odebrać stolik z panelem konferencyjnym celem jego naprawy. Pracownicy ochrony nie wylegitymowali tych osób ani w żaden inny sposób nie zweryfikowali ich uprawnień do wejścia na teren obiektu (...) Centrum (...). Nie uczynili tego również w czasie opuszczania przez tych mężczyzn budynku wraz z zabranym sprzętem.

Po kilku dniach stwierdzono brak stolika z panelem konferencyjnym. W dniu 10 października 2014 roku zawiadomiono o kradzieży Policję i zabezpieczono nagrania z monitoringu.

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2014 roku, wobec niewykrycia sprawców kradzieży, postępowanie umorzono.

Ubezpieczyciel m. in. obiektu (...) Centrum (...) odmówił wypłacenia odszkodowania z uwagi na przekroczenie limitu wysokościowego szkód z tytułu kradzieży.

(...) Centrum (...) w dniu 03 lipca 2015 roku zakupił stolik konferencyjny oraz pulpit delegata za kwotę 13 427,91 złotych brutto i obciążył tymi kosztami A. K. wystawiając na jej rzecz fakturę numer (...).

W. S. zgłosił szkodę obejmującą koszty związane z kradzieżą w dniu 04 października 2014 roku stolika wraz z pulpitem delegata do swojego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej, tj. C. (...) Towarzystwo (...).

Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że ubezpieczony nie ponosi winy w zajściu zdarzenia.

pismo – k. 118 akt, faktura – k. 119 akt, wezwanie do zwrotu kosztów nabycia stolika – k. 116 akt, , faktura – k. 117 akt, decyzja – k. 193-194 akt, potwierdzenie zgłoszenia – k. 302 akt, postanowienie o umorzeniu dochodzenia – k. 300 akt, zatwierdzenie umorzenia dochodzenia – k. 301 akt, nagranie z monitoringu (na płycie CD) – k. 125 akt, pismo ubezpieczyciela – k. 98-99 akt, zeznania świadka C. Z. – protokół rozprawy z dnia 30 sierpnia 2017 roku – k. 489-494 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:04-01:50:34)

W późniejszym okresie ustalono, że pracownicy (...) Centrum (...) jako instytucji kultury oraz pracownicy budowlani będą wyposażeni w identyfikatory. Identyfikatorów było jednakże za mało, pracownicy przekazywali je sobie, co wprowadzało chaos i utrudniało kontrolę przepływu osób.

Przyjęto także zasadę, że wejściem znajdującym się przy dyżurce mieli wchodzić pracownicy (...) Centrum (...) jako instytucji kultury oraz pracownicy budowlani, zgodnie z przekazywaną listą firm prowadzących prace w obiekcie.

Jeżeli zdarzało się, że dana firma nie znajdowała się na liście, pracownicy ochrony kontaktowali się z administratorem C. Z. lub jego zmiennikiem celem ustalenia, czy można na teren obiektu wpuścić taką osobę.

Poza zakresem ochrony znajdowało się wejście klatką K5, którą mieli poruszać się pracownicy budowlani zajmujący się pracami wykończeniowymi biur i nie mający dostępu do sal w części muzealnej.

Mimo powyższych ustaleń, często zdarzało się, że pracownicy budowlani dostawali się na teren obiektu także poprzez inne wejścia, np. wejścia ewakuacyjne, windą czy przez garaż. W związku ze zgłaszanymi przez pracowników ochrony uwagami w tym zakresie, po jakimś czasie uruchomiono w garażu system kontroli dostępu.

Obiekt (...) Centrum (...) był także wyposażony w system telewizji dozorowej obejmujący około 240 kamer, przy czym przy takiej ich ilości dowódca zmiany i obserwator nie nadążali z obserwacją zdarzeń. W. S. proponował A. K. zmiany w tym zakresie odnośnie obsady, jednakże propozycje te pozostały bez odpowiedzi.

Pracownicy budowlani podczas swoich prac często przypadkowo przesuwali kamery, co powodowało, że konieczne było prawidłowe ich ustawienie. Serwisem sprzętu oraz oprogramowania zajmował się podmiot zewnętrzny, przy czym czas reakcji na zgłoszenie trwał czasami do dwóch tygodni. Również jedynie ten podmiot był uprawniony do prawidłowego ustawienia położenia kamery, czy wyostrzenia jej obrazu.

Uwagi odnośnie funkcjonowania monitoringu pracownicy ochrony przekazywali C. Z..

wydruk korespondencji mailowej – k. 342 akt, zeznania świadka H. S. – protokół rozprawy z dnia 08 marca 2017 roku – k. 265-276 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:06:53-01:43:06), zeznania świadka T. M. – protokół rozprawy z dnia 08 marca 2017 roku – k. 265-276 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:43:06-02:37:01), zeznania świadka I. W. – protokół rozprawy z dnia 08 marca 2017 roku – k. 265-276 akt (zapis obrazu i dźwięku 02:37:01-03:50:14), zeznania świadka C. Z. – protokół rozprawy z dnia 30 sierpnia 2017 roku – k. 489-494 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:04-01:50:34), zeznania powoda W. S. – protokół rozprawy z dnia 01 grudnia 2017 roku – k. 537-543 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:26-01:48:41), zeznania pozwanej A. K. – protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2018 roku – k. 569-572 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:15-01:50:08)

Początkowo usługi ochrony były wykonywane z uwzględnieniem schematu rozlokowania pracowników porządkowych przedstawionego przez (...) Centrum (...).

W dniu 07 listopada 2014 roku H. S., w wykonaniu § 2 ust. 1 pkt 1 umowy, sporządził Plan Ochrony (...) Centrum (...).

Plan Ochrony (...) Centrum (...) został przekazany jeszcze w dniu 07 listopada 2014 roku mailowo C. Z., ale nie doszło do jego zatwierdzenia przez A. K. i wdrożenia.

wydruk korespondencji mailowej – k. 330-331 akt, wydruk korespondencji mailowej – k. 378 akt, schemat rozlokowania pracowników porządkowych – k. 197-198 akt zeznania świadka H. S. – protokół rozprawy z dnia 08 marca 2017 roku – k. 265-276 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:06:53-01:43:06), zeznania świadka C. Z. – protokół rozprawy z dnia 30 sierpnia 2017 roku – k. 489-494 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:04-01:50:34)

Koordynacją pracy wszystkich służb ochraniających obiekt zajmował się C. Z. pełniący obowiązki dyrektora zarządzającego w firmie (...).

zeznania świadka C. Z. – protokół rozprawy z dnia 30 sierpnia 2017 roku – k. 489-494 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:04-01:50:34), zeznania pozwanej A. K. – protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2018 roku – k. 569-572 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:15-01:50:08)

Zgodnie z § 2 ust. 3 pkt 2 umowy wszyscy pracownicy winni być umundurowani w sposób schludny, jednolity, ubrani w koszule i garnitury w godzinach otwarcia obiektu oraz uniform służbowy podczas służby nocnej.

Z uwagi na prowadzone na terenie (...) wykończeniowe strony ustaliły, że w początkowym okresie wystarczające będzie, ażeby pracownicy ochrony byli ubrani w spodnie, koszule i krawaty (zrezygnowano z marynarek). Jeżeli było zimno pracownicy ochrony zakładali także firmowe polary.

Na początku 2015 roku C. Z. polecił, ażeby do końca stycznia 2015 roku, pracownicy ochrony byli już ubrani zgodnie z postanowieniami umowy, tj. w garnitury.

Od tego czasu nie zgłaszano w tym zakresie uwag W. S..

wydruk korespondencji mailowej – k. 23 akt, zeznania świadka H. S. – protokół rozprawy z dnia 08 marca 2017 roku – k. 265-276 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:06:53-01:43:06), zeznania świadka T. M. – protokół rozprawy z dnia 08 marca 2017 roku – k. 265-276 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:43:06-02:37:01), zeznania świadka I. W. – protokół rozprawy z dnia 08 marca 2017 roku – k. 265-276 akt (zapis obrazu i dźwięku 02:37:01-03:50:14), zeznania świadka C. Z. – protokół rozprawy z dnia 30 sierpnia 2017 roku – k. 489-494 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:04-01:50:34), zeznania powoda W. S. – protokół rozprawy z dnia 01 grudnia 2017 roku – k. 537-543 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:26-01:48:41), zeznania pozwanej A. K. – protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2018 roku – k. 569-572 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:15-01:50:08)

Każdego dnia dowódca zmiany ustalał, czy na terenie obiektu (...) Centrum (...) usługi ochrony świadczy odpowiednia liczba osób i wypełniał listę obecności. On też decydował o sposobie rozstawienia poszczególnych osób na wyznaczonych miejscach, a także badał stan trzeźwości.

Bardzo rzadko zdarzało się, że liczba pracowników była mniejsza. Jeżeli nie udało się znaleźć zastępstwa osoby nieobecnej, informowano o tym któregoś z administratorów – C. Z. albo B. H.. Sporadycznie też zachodziła konieczność zwolnienia pracownika z obowiązków pracowniczych przed zakończeniem godzin czasu pracy z uwagi na stan zdrowia lub sytuację życiową, o czym także informowano zarządcę.

Zdarzało się także, że pracownik ochrony był przychodził później do pracy, gdyż poprzedniego dnia świadczył pracę dłużej zabezpieczając dodatkową imprezę na terenie obiektu po godzinach jej otwarcia, o której W. S. informowano z niewielkim wyprzedzeniem uniemożliwiającym w tym czasie zorganizowanie grupy innych pracowników ochrony.

Za tę dodatkową usługę ochrony (...) rozliczał się bezpośrednio z (...) Centrum (...). Jeżeli powodowało to jednakże pomniejszenie liczby pracowników w podstawowych godzinach pracy, uwzględniane to było w rozliczeniu przedstawianym A. K.. A. K. nie zgłaszała w tym zakresie żadnych zastrzeżeń.

Kontrolę liczby osób, ubioru, sposobu wykonywania pracy i stanu trzeźwości przeprowadzał także co najmniej dwa razy w tygodniu H. S. jako osoba nadzorująca. W czasie tych kontroli H. S. nie stwierdził żadnych uchybień.

H. S. w czasie, gdy przebywał na terenie (...) Centrum (...) kontaktował się z administratorem i wtedy przekazywano mu drobne uwagi odnośnie np. tego, że pracownik opiera się o barierkę, że nie patrzy na ludzi, tylko ogląda wystawę.

Kontrolę liczby osób, ubioru, stanu trzeźwości oraz dokumentów przeprowadzał także co najmniej dwa razy w miesiącu T. M. jako osoba nadzorująca i nie stwierdził w tym czasie żadnych uchybień.

Także C. Z. oraz A. K. prowadzili wrywkowe kontrole stanu ilościowego pracowników i zasadniczo stan ten był zgodny z listą obecności.

Mniejsza liczba pracowników ochrony została stwierdzona podczas kontroli w dniu 12 listopada 2014 roku (9 osób) oraz w dniu 06 grudnia 2014 roku (13 osób), o czym ani C. Z. ani A. K. nie byli informowani.

stan obecności – k. 95 akt, notatka służbowa – k. 96 akt, zeznania świadka H. S. – protokół rozprawy z dnia 08 marca 2017 roku – k. 265-276 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:06:53-01:43:06)

zeznania świadka T. M. – protokół rozprawy z dnia 08 marca 2017 roku – k. 265-276 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:43:06-02:37:01), zeznania świadka I. W. – protokół rozprawy z dnia 08 marca 2017 roku – k. 265-276 akt (zapis obrazu i dźwięku 02:37:01-03:50:14), zeznania świadka C. Z. – protokół rozprawy z dnia 30 sierpnia 2017 roku – k. 489-494 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:04-01:50:34)

Jeden raz I. W. stwierdził, że jeden z pracowników ochrony jest nietrzeźwy.



zeznania świadka I. W. – protokół rozprawy z dnia 08 marca 2017 roku – k. 265-276 akt (zapis obrazu i dźwięku 02:37:01-03:50:14), zeznania świadka C. Z. – protokół rozprawy z dnia 30 sierpnia 2017 roku – k. 489-494 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:04-01:50:34), zeznania pozwanej A. K. – protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2018 roku – k. 569-572 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:15-01:50:08)

A. K. poinformowała W. S. mailem z dnia 18 czerwca 2015 roku, że pracownicy ochrony przewieszają się przez barierki albo zbierają się w grupy kilkuosobowe i dyskutują używając niecenzuralnych słów.

wydruk wiadomości mailowej – k. 336-337 akt

Pismem z dnia 30 czerwca 2015 roku S. K. pełniący funkcję zastępcy dyrektora ds. finansowych i administracji (...) Centrum (...) poinformował A. K. o swoich uwagach dotyczących poziomu zabezpieczenia obiektu oraz jakości świadczonych usług ochrony wskazując, że bardzo często składane są skargi na zachowanie pracowników ochrony, a także wskazując „najbardziej rażące uchybienia ochroniarzy”:

1. brak jednolitego umundurowania (wymagany garnitur, a zamiast tego pracownicy ochrony ubrani są w koszule, a nawet polary),
2. niektórzy z pracowników ochrony mają problem z dbaniem o higienę osobistą i są niechlujni, zdarza się, że przychodzą na miejsce pracy nieogoleni, w brudnych butach, czasami czuć od nich nieprzyjemny zapach.
3. gromadzenie się w niektórych punktach budynku i prowadzenie przez grupy głośnych dyskusji (szczególnie poziom 2 przy bramkach i poziom ogrodu zimowego) – czasami stoją tam aż trzy osoby, co oznacza, że dwa ważne punktu budynku pozbawione są nadzoru,
4. głośne nawoływanie się pracowników ochrony zamiast używania środków łączności,
5. w trakcie komunikacji pracowników ochrony z wykorzystaniem środków łączności padają wyrazy niecenzuralne słyszalne dla całego otoczenia,
6. częsty brak reakcji na zwiedzających z większym bagażem ręcznym (plecaki, torby),
7. kompletna nieznamość przez niektórych pracowników języka angielskiego, u części występuje problem z wyraźnym i poprawnym wysławianiem się w języku polskim,
8. pracownicy ochrony są niemili w stosunku do gości (...) Centrum (...),
9. korzystanie z telefonów w czasie służby poprzez prowadzenie rozmów, jak i przeglądanie internetu (zdarzyło się też, że jedna z pań czytała w trakcie służby gazetę).

W związku z powyższym S. K. zwrócił się z prośbą o uporządkowanie kwestii zabezpieczenia obiektu w ciągu 30 dni, a jeżeli to nie nastąpi – (...) Centrum (...) rozważy podjęcie kroków prawnych.

Celem tego pisma było zwrócenie uwagi A. K., że usługi ochrony są świadczone w sposób niezadawalający.

pismo – k. 93-94 akt, wydruk korespondencji mailowej – k. 111 akt, zeznania świadka S. K. – protokół rozprawy z dnia 18 sierpnia 2017 roku – k. 534 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:00:50-00:19:22)

A. K. pismem z dnia 30 czerwca 2015 roku wypowiedziała W. S. umowę o świadczenie usług ochrony mienia na podstawie art. 746 § 1 k.c. z uwagi na nieodpowiednią jakość świadczonych usług, która nie spełnia jej oczekiwań oraz nie jest tożsama z dotychczasowym poziomem i normami przyjętymi w jej firmie, dołączając pismo S. K. pełniącego funkcję zastępcy dyrektora ds. finansowych i administracji (...) Centrum (...) z dnia 30 czerwca 2015 roku.

Wypowiedzenie wraz z załącznikiem zostało przesłane W. S. za pośrednictwem maila w dniu 30 czerwca 2015 roku, a także drogą pocztową,

wypowiedzenie umowy o świadczenie usług ochrony mienia – k. 101 akt, zeznania powoda W. S. – protokół rozprawy z dnia 01 grudnia 2017 roku – k. 537-543 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:26-01:48:41), zeznania pozwanej A. K. – protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2018 roku – k. 569-572 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:15-01:50:08)

Strony ustaliły, że W. S. będzie świadczył usługi związane z ochroną jeszcze w miesiącu lipcu 2015 roku, na dotychczasowych zasadach.

A. K. nie zgłaszała W. S. jakichkolwiek uwag do świadczenia usług ochrony w tym czasie.

zeznania powoda W. S. – protokół rozprawy z dnia 01 grudnia 2017 roku – k. 537-543 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:26-01:48:41), zeznania pozwanej A. K. – protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2018 roku – k. 569-572 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:15-01:50:08)

W dniu 02 lipca 2015 roku W. S. wystawił A. K. fakturę numer (...) za świadczoną w czerwcu 2015 roku usługę ochrony na kwotę 49 623,12 złotych brutto skalkulowaną jako iloczyn 4 920 godzin po stawce 8,20 złotych netto, z terminem płatności do dnia 01 sierpnia 2015 roku

W dniu 31 lipca 2015 roku W. S. wystawił A. K. fakturę numer (...) za świadczoną w lipcu 2015 roku usługę ochrony na kwotę 52 265,65 złotych brutto skalkulowaną jako iloczyn 5 182 godzin po stawce 8,20 złotych netto, z terminem płatności do dnia 30 sierpnia 2015 roku

Powyższe faktury zostały przez W. S. ujęte w rejestrze sprzedaży VAT.

faktura – k. 62, 63 akt, rozliczenie godzin za miesiąc czerwiec 2015 roku – k. 64 akt, rozliczenie godzin za miesiąc lipiec 2015 roku – k. 65 akt, rejestr sprzedaży VAT – k. 382-398 akt

Pismami z dnia 03 sierpnia 2015 roku, z dnia 26 sierpnia 2015 roku, z dnia 03 września 2015 roku oraz z dnia 04 września 2015 roku W. S. wzywał A. K. do zapłaty należności udokumentowanych fakturami numer (...).

wezwania do zapłaty – k. 66-68 akt, przedsądowe wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania i wydrukiem śledzenia przesyłki – k. 70-71 akt

W odpowiedzi na powyższe wezwania A. K. wezwała W. S. do zapłaty:

1. kwoty 13 427,91 złotych wraz z ustawowymi odsetkami tytułem naprawienia szkody związanej z kradzieżą w dniu 04 października 2014 roku stolika konferencyjnego wraz z pulpitem delegata,
2. kwoty 52 265,65 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi za okres od dnia 01 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty tytułem kary umownej za rozwiązanie umowy na podstawie § 16 ust. 1 pkt b umowy, tj. z przyczyn leżących po stronie wykonawcy,
3. kwoty 1 045,31 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi za okres od dnia 01 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty tytułem kary umownej za niezgodne z umową wykonywanie usługi, na podstawie § 16 ust. 2 pkt a umowy.

Jednocześnie do pisma dołączono dwie noty księgowo, obie o numerze 01/08/20 i obie z dnia 01 sierpnia 2015 roku oraz fakturę numer (...) tytułem refaktury należności za stół konferencyjny wraz z pulpitem delegata na kwotę 13 427,91 złotych brutto

W. S. nie uznał zasadności not oraz faktury numer (...) i odesłał je A. K.,

wezwanie – k. 28-29, 70 akt, dwie noty o numerze 01/08/2015 – k. 29v akt, faktura – k. 30v akt, odpowiedź na wezwanie do zapłaty wraz z notami księgowymi i fakturą – k. 102-102, 107 akt

A. K. złożyła W. S. oświadczenie o potrąceniu z jego wierzytelności w wysokości 101 888,77 złotych (wynikającej z faktury numer (...)) wzajemnej wierzytelności w kwocie 66 738,87 złotych obejmującej kwotę 13 427,91 złotych z tytułu naprawienia szkody wywołanej na skutek kradzieży stolika wraz z pulpitem delegata, kwotę 52 265,65 złotych tytułem kary umownej naliczonej na podstawie § 16 ust. 1 pkt b umowy oraz kwotę 1 045,31 złotych tytułem kary umownej naliczonej na podstawie § 16 ust. 2 pkt a umowy.

Pozostałą kwotę 35 150 złotych A. K. uiściła W. S. w dniu 26 października 2015 roku.

oświadczenie o potrąceniu wierzytelności – k. 108-109 akt, potwierdzenie przelewu – k. 110 akt

R. S. współpracował z W. S. na podstawie umowy zlecenia do dnia 03 sierpnia 2015 roku.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. do wniosku o udzielenie koncesji na wykonywanie usług ochrony osób i mienia dołączył zaświadczenie o wpisie na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej R. S..

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (poprzednio (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.) uzyskał koncesję na prowadzenie działalności w zakresie wykonywania usług ochrony osób i mienia decyzją ministra właściwego do spraw wewnętrznych z dnia 21 lipca 2015 roku (numer L- (...)).

zaświadczenie – k. 376 akt, pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – k. 479 akt, pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – k. 236 akt

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie powyższych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że ich moc dowodowa nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd nie oparł się na przedłożonym przez pozwaną A. K. wydruku wiadomości mailowej z dnia 05 stycznia 2015 roku (k. 115 akt) zawierającej uwagi osoby zwiedzającej (...) Centrum (...) m. in. odnośnie zachowania pracowników ochrony, uznając, że uwzględnienie oświadczenia zawartego w takim dokumencie naruszałoby zasadę bezpośredniości i stanowiłoby obejście przepisów o dowodzie z zeznań świadków, tym bardziej, że pozwana nie przejawiała inicjatywy dowodowej w zakresie złożenia wniosku o przesłuchanie tej osoby w charakterze świadka. W tym miejscu jedynie na marginesie wskazać należy, że był to w istocie jedyny dowód zaoferowany przez pozwaną na okoliczności licznych skarg osób zwiedzających na zachowanie pracowników ochrony.

Nie stanowiły także podstawy rozstrzygnięcia przedłożone przez pozwaną wydruki ze stron internetowych zawierające opinie internautów na temat m. in. zasad zatrudniania pracowników przez powoda, tym bardziej, że umowa zawarta między stronami nie regulowała tej kwestii i nie przewidywała konieczności ich zatrudnienia np. na podstawie umowy o pracę. P. nie stanowił podstawy ustaleń faktycznych przedłożony przez pozwaną audyt mający wskazywać na stwierdzone nieprawidłowości w wykonywaniu usług ochrony obiektu, mienia i osób stanowiąc, jako dokument prywatny, jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Dokument ten nie korzystał jednak z domniemania zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń.

Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych okoliczności.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zeznaniach świadków: H. S., T. M., I. W., C. Z. oraz S. K., a także na zeznaniach stron.

Odnosząc się do zeznań świadka H. S., to Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie, w jakim świadek wskazywał, że co najmniej dwa razy w tygodniu dokonywał kontroli pracowników sprawdzając z ukrycia ich zachowanie, a także wygląd zewnętrzny i trzeźwość i że w czasie tych przeprowadzanych przez niego kontroli nie stwierdził żadnych nieprawidłowości, a także, że otrzymywał od administratora drobne uwagi na temat np. opierania się pracownika o balustradę i patrzenia na wystawę, nie było natomiast uwag odnośnie nietrzeźwości, czy używania niecenzuralnych słów. Sąd dał wiarę także jego zeznaniom odnośnie wprowadzenia w późniejszym okresie oznakowania pracowników budowlanych i wejść, którymi mogli oni przedostawać się do obiektu (...) Centrum (...), a także związanych z tym problemów w zdyscyplinowaniu ich, by poruszali się tylko tymi wejściami. Świadek potwierdził również, że zdarzało się, że na terenie obiektu było mniej pracowników niż przewidywała to umowa, a także, że w takich sytuacjach dowódca zmiany miał obowiązek zawiadomienia o tym administratora, przy czym nie znalazły potwierdzenia jego zeznania, że przyczyną zmniejszonej liczby pracowników było ich „podbieranie” przez pozwaną i porzucenie pracy u powoda. Sąd zważył przy tym, że świadek wskazał, że z uwagi na te braki kadrowe (co było też powodowane np. złym stanem zdrowia pracownika w danym dniu), wynagrodzenie powoda było w związku z tym pomniejszane i pozwana nigdy nie kwestionowała ilości godzin pracy pracowników wskazanych na wystawianych jej fakturach (k. 270 akt).

Sąd dał wiarę także zeznaniom świadka T. M. w zakresie, w jakim świadek wskazywał, że on również dokonywał kontroli pracowników oraz dokumentacji raz, dwa razy w miesiącu oraz że w czasie jego kontroli stan osobowy był zgodny z umową, natomiast w sytuacji, gdy brakowało pracowników, o czym był informowany i gdy nie udało mu się znaleźć na miejsce takiego nieobecnego pracownika zastępcy, informował o zmniejszonej obsadzie administratora C. Z., co znalazło potwierdzenie w jego zeznaniach. Świadek potwierdził także, że uzgodniono z pozwaną A. K., że garnitury pracowników ochrony będą obowiązywały w późniejszym okresie oraz, że w początkowo nie było żadnych informacji na temat firm prowadzących prace na terenie (...) Centrum (...) ani pracowników tych firm.

Jego zeznania pozostawały także zgodne z zeznaniami świadka H. S. odnośnie nie poinformowania powoda przez pozwaną o stwierdzonej w październiku 2014 roku kradzieży stolika z pulpitem delegata i przekazaniu tej informacji powodowi dopiero w sierpniu 2015 roku, co jakkolwiek stanowi naruszenie umowy zawartej między stronami, to nie wyłącza jednakże odpowiedzialności powoda za spowodowaną tym szkodę.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadka I. W. w szczególności w zakresie, w jakim wskazywał, że zdarzały się przypadki, gdy pracowników ochrony było mniej, przy czym okoliczność ta ujawniana była w książce meldunków i zawiadamiano o tym administratora C. Z., który nie domagał się uzupełnienia składu. Nadto świadek ten potwierdził także, że w początkowym okresie istniały problemy z opanowaniem ruchu osobowego i materiałowego, zaś w późniejszym okresie w razie wątpliwości co do uprawnienia do wejścia na teren obiektu, o podjęcie decyzji zwracano się do C. Z.. Sąd oparł się także na zeznaniach świadka I. W. ustalając, że zdarzył się jeden przypadek nietrzeźwości pracownika (k. 273 akt).

Odnosząc się natomiast do zeznań świadka S. K. pełniącego wówczas funkcję zastępcy dyrektora ds. finansowych i administracji (...) Centrum (...) i jednocześnie osoby, która sporządziła pismo z dnia 30 czerwca 2015 roku zawierające uwagi dotyczące poziomu zabezpieczenia obiektu oraz jakości świadczonych usług ochrony, co miało stanowić bezpośrednią przyczynę wypowiedzenia umowy przez pozwaną, to jakkolwiek świadek ten potwierdził, że sporządził przedmiotowe pismo, to nie pamiętał okoliczności, w jakich ono powstało. Jednocześnie świadek nie potrafił wyjaśnić szczegółowo, od kogo otrzymywał uwagi na temat pracy wykonywanej przez pracowników ochrony (wskazując jedynie ogólnie, że byli to pracownicy (...) Centrum (...) i zwiedzający), kiedy to było, ani też jakie były to uwagi, poza ogólnikowym sformułowaniem, że dotyczyły one ubioru i zachowania, przy czym świadek nie pamiętał również, jakie wymogi obowiązywały w tym zakresie pracowników powoda. Jednocześnie świadek ten wskazał, że celem tego pisma było zwrócenie uwagi pozwanej A. K., że usługi ochrony są świadczone w sposób niezadawalający, co miało być skutkiem rozmowy z wiceprezydentem G. A. B.. Okoliczność jednak odbycia takiego spotkania, ani tematu tego spotkania, czy też zapadłych na nim ustaleń nie znalazła żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, podobnie jak np. zakresu przedstawionych ewentualnych uchybień w realizacji umowy przez powoda.

Zeznaniom świadka C. Z. – dyrektorowi zarządzającemu w firmie pozwanej, Sąd dał wiarę w zakresie, w jakim znalazły one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności odnośnie wskazywanej przez świadka okoliczności kontaktowania się z nim pracowników ochrony celem ustalenia, czy dana osoba może zostać wpuszczona na teren (...) Centrum (...), a także, że w przypadku kradzieży stolika z pulpitem delegata takiego zapytania do niego nie skierowano. Jednocześnie wskazywana przez świadka okoliczność poinformowania o tym fakcie telefonicznie I. W. przez drugiego z administratorów – B. H. nie znajduje potwierdzenia w żadnym ze zgromadzonych dowodów.

Wreszcie świadek ten potwierdził przekazanie mu planu ochrony, a także, że początkowo, gdy pracowały jeszcze ekipy budowlane, zgodzono się na odstąpienie od ubioru w postaci garniturów, które były wymagane już w 2015 roku (co znajduje potwierdzenie w wiadomości mailowej) oraz wskazał także, że zdarzały się przypadki niepełnego składu ekipy ochraniającej, ale miało to charakter sporadyczny, spowodowany wypadkami losowymi, o czym był informowany. Świadek ten wskazał również, że przeprowadzona przez niego wrywkowa kontrola obecności w kilku przypadkach wykazała mniejszą obsadę, co znajduje potwierdzenie w jego notatce służbowej z dnia 06 grudnia 2014 roku, a także w liście obecności z dnia 29 listopada 2014 roku. Świadek ten potwierdził także zgłoszenie I. W. jednego przypadku nietrzeźwości pracownika.

Sąd za niewiarygodne uznał natomiast zeznania świadka C. Z. w zakresie, w jakim wskazywał, że wypowiedzenie powodowi przez pozwaną umowy było podyktowane obawą pozwanej co do reakcji (...) Centrum (...) na to, że nie widzi żadnych zmian w związku z pismem S. K. z dnia 30 czerwca 2015 roku – stoi to bowiem w sprzeczności z dalszymi działaniami pozwanej powierzającej wykonywanie realizacji umowy powodowi jeszcze przez jeden miesiąc. Skoro bowiem pozwana po otrzymaniu przedmiotowego pisma obawiała się utraty własnego kontraktu z powodu nienależytego wykonywania umowy przez podwykonawcę – powoda, to trudno znaleźć wytłumaczenie tego, że powierzyła ona – mimo wypowiedzenia ze skutkiem natychmiastowym – wykonywanie umowy powodowi jeszcze przez cały następny miesiąc i że ustała u niej w tym czasie obawa co do reakcji władz (...) Centrum (...).

Odnosząc się do zeznań powoda W. S. to Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie, w jakim powód wskazywał na istnienie ustaleń z pozwaną co do rodzaju ubioru pracowników w początkowym okresie realizowania umowy, okoliczność tę potwierdzili bowiem nie tylko świadkowie, ale i sama pozwana w swoich zeznaniach, a także w zakresie, w jakim wskazywał, że przekazywano mu uwagi na temat pracy pracowników, ale miały one charakter drobnych uwag np. opierania się pracowników o barierki i że nie zgłaszano mu uwag np. odnośnie nietrzeźwości pracowników. Powód potwierdził także okoliczności związane z przemieszczaniem się pracowników firm budowlanych nie tylko poprzez wyznaczone wejście, ale także drzwiami ewakuacyjnymi, czy windą do garażu, a także okoliczność zawiadamiania C. Z. o próbie wejścia pracownika bez stosownego identyfikatora czy przepustki. Sąd natomiast nie dał wiary jego zeznaniom, że zgodnie z umową obowiązywał jednomiesięczny okres wypowiedzenia, okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia w treści umowy i zeznaniach pozwanej A. K..

Oceniając natomiast zeznania pozwanej A. K. Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie, w jaki znalazły potwierdzenie w innych zgromadzonych dowodach.

Sąd nie dał wiary jej zeznaniom, że od początku realizacji umowy przez powoda zgłaszała mu, ona i jej pracownicy, wiele uwag odnośnie wykonywania usług ochrony przez pracowników powoda i to zarówno w formie telefonicznej, jak i mailowo oraz w formie notatek – okoliczność ta nie znajduje bowiem potwierdzenia, poza pismami związanymi z dwukrotnie stwierdzonym zmniejszeniem liczby pracowników i mailem z dnia 18 czerwca 2015 roku. Sąd nie dał wiary również jej zeznaniom, że nie była ona informowana o zmniejszonej liczbie pracowników, jak bowiem wynikało z zeznań świadków – o fakcie tym (poza powyższymi dwoma przypadkami) informowany był upoważniony przez nią pracownik – świadek C. Z., a także, że pozwana miała jeszcze więcej uwag do powoda w czasie świadczenia przez niego usług w miesiącu lipcu 2015 roku. Jednocześnie za sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym uznać należy twierdzenia pozwanej, że zgodziła się ona na to, by powód wykonywał umowę jeszcze w miesiącu lipcu 2015 roku skoro tak dalece była niezadowolona z jego dotychczasowych usług i obawiała się reakcji (...) Centrum (...) na niepodjęcie przez nią kroków prawnych wobec powoda, a co właśnie miało być przyczyną wypowiedzenia umowy powodowi. Tym bardziej, że jak wskazała pozwana uzasadniając wypowiedzenie umowy na krótko przed terminem jej zakończenia

„miesiąc nie robił mi różnicy, ale nie chciałam ryzykować”. Podobnie należy ocenić twierdzenie pozwanej, że przyczyną nie nakładania na powoda kar umownych za nienależyte wykonywanie umowy w poszczególnych miesiącach była naiwność pozwanej.

W zgromadzonych dowodach nie znajdowały potwierdzenia także jej zeznania, że uwagi do pracy powoda (tj. że byli to pracownicy niekwalifikowani, bez znajomości języka angielskiego, bez należytego ubioru i higieny osobistej) mieli również pracownicy (...) Centrum (...), dyrektor B. K., czy zastępca prezydenta Miasta G.. Na tę okoliczność, mającą mieć potwierdzenie w protokołach spotkań, pozwana nie przedłożyła żadnych dowodów w postaci owych protokołów, czy zeznań wskazywanych osób. Również okoliczność ta nie znalazła potwierdzenia w zeznaniach świadka S. K. – autora pisma z dnia 30 czerwca 2015 roku, który nie potrafił wyjaśnić szczegółowo, od kogo otrzymywać miał uwagi na temat pracy wykonywanej przez pracowników ochrony wskazując jedynie lakonicznie, że byli to np. pracownicy (...) Centrum (...) i zwiedzający (wobec czego pozostaje pytanie w jakiej formie je składali i komu), kiedy to było, ani też jakie były to uwagi, poza ogólnikowym sformułowaniem, że dotyczyły one ubioru i zachowania.

W ocenie Sądu powództwo było zasadne w części.

Uwzględniając oświadczenie w przedmiocie cofnięcia pozwu dokonane przez powoda pismem z datą w nagłówku „dnia 27 października 2015 roku” złożone jeszcze w toku elektronicznego postępowania upominawczego, w niniejszej sprawie powód W. S. domagał się ostatecznie zasądzenia od pozwanej A. K. kwoty 67 685,01 złotych wraz z odsetkami ustawowymi i odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwot: 15 419,36 złotych za okres od dnia 02 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty i 52 265,65 złotych za okres od dnia 31 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu w wysokości trzykrotnej wartości stawki przewidzianej dla spraw o tej wartości sporu (zgodnie z wnioskiem złożonym przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 29 stycznia 2018 roku), tytułem wynagrodzenia za świadczoną na rzecz pozwanej A. K. usługę ochrony fizycznej osób, mienia i obiektu zlokalizowanego w G. przy ulicy (...), w którym funkcjonowała (...).

Pozwana A. K. wobec żądania pozwu podniosła zarzut umorzenia należności dochodzonej w niniejszym postępowaniu wskutek złożonego przez nią oświadczenie o potrąceniu przysługującej jej wierzytelności w łącznej kwocie 66 738,87 złotych obejmującej kwotę 13 427,91 złotych z tytułu naprawienia szkody wywołanej kradzieżą stolika wraz z pulpitem delegata, kwotę 52 265,65 złotych tytułem kary umownej naliczonej na podstawie § 16 ust. 1 pkt b umowy oraz kwotę 1 045,31 złotych tytułem kary umownej naliczonej na podstawie § 16 ust. 2 pkt a umowy.

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawało, że strony łączyła umowa o świadczenie usług ochrony fizycznej obiektu, mienia i osób, o treści wynikającej z dokumentów dołączonych do pozwu. Te same zasady obowiązywały także w czasie świadczenia przedmiotowych usług przez powoda w miesiącu lipcu 2015 roku. Bezsporna była także wysokość należnego powodowi wynagrodzenia za miesiąc czerwiec 2015 roku i miesiąc lipiec 2015 roku, pozwana nie kwestionowała bowiem wysokości faktur wystawionych za usługi wykonywane w tych miesiącach, ani też wyliczenia ilości przepracowanych godzin będących podstawą tego wyliczenia.

Wskazać przy tym należy, że nie budzi wątpliwości, iż zgłoszenie zarzutu potrącenia w toku procesu, podobnie jak odwołanie się do potrącenia dokonanego przed procesem, uznać należy za przyznanie faktu, że istnieje wierzytelność potrącana (art. 229 k.p.c.), potrącenie nie byłoby przecież możliwe, jeżeli nie istniałaby wierzytelność, którą powód uczynił przedmiotem procesu.

Sporem objęta była natomiast kwestia jakości wykonania umowy przez powoda – pozwana A. K. podnosiła bowiem, że usługi były świadczone przez powoda w sposób nienależyty, wskutek czego uprawniona była do wypowiedzenia umowy (z winy powoda), a w konsekwencji do obciążenia go karami umownymi na podstawie postanowienia § 16 umowy.

Zgodnie z treścią art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane odrębnymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Stosownie zaś do treści art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jeżeli ani z umowy, ani z

okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się je wykonać bez wynagrodzenia, za wykonane zlecenie należy się wynagrodzenie (art. 735 § 1 k.c.).

Stosownie natomiast do treści art. 746 § 1 k.c. dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę. Nie można zrzec się z góry uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów (§ 3).

W niniejszej sprawie analiza postanowień umowy łączącej strony prowadzi do wniosku, że strony przewidziały możliwość wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym z powodów wskazanych w § 9, tj. w przypadku: spowodowania przez wykonawcę szkody w mieniu zamawiającego lub rażącego naruszenia przez pracowników wykonawcy postanowień umowy albo innych istotnych dla jej prawidłowego wykonania uzgodnień, cofnięcia wykonawcy przez uprawniony organ koncesji na wykonywanie działalności w zakresie usług ochronnych oraz w przypadku nieuregulowania płatności za jeden okres rozliczeniowy przez zamawiającego.

W tej sytuacji zapis § 9 umowy dający zleceniodawcy (pозwanej) możliwość wcześniejszego wypowiedzenia umowy ze wskazanych tam powodów, oznacza tylko tyle, że strony postanowiły, że zaistnienie tych okoliczności niewątpliwie stanowić będzie ważną przyczyną wypowiedzenia umowy. Nie ma zaś podstaw do uznania, że tym zapisem umownym strony pozbawiły się możliwości wypowiedzenia umowy z innych powodów – ważnych, ale w umowie niewymienionych. Przekaz przepisu art. 746 k.c. jest bowiem jasny – jeśli tylko zaistnieją ważne powody do wypowiedzenia umowy, to wszelkie uprzednie porozumienia, czy zapisy umowne nie mogą stać na przeszkodzie wypowiedzeniu umowy z ważnych powodów.

Nadto nie budzi wątpliwości, że umowa o świadczenie usług może być wypowiedziana w każdym czasie nie tylko wtedy, gdy zaistnieją ważne przyczyny (określone w umowie i inne nie określone, ale ważne), ale również wtedy, gdy zaistnieją przyczyny inne niż ważne.

Istnienie ważnego powodu wypowiedzenia ma jednakże znaczenie w zakresie jego skutków związanych z wzajemnym rozliczeniem stron, przy czym treść § 1 zdanie drugie art. 746 k.c. i § 2 tego przepisu ma charakter dyspozytywny i strony w ramach swobody umów mogą w sposób odmienny określić konsekwencje wypowiedzenia umowy dla każdej ze stron, co w ocenie Sądu w niniejszej sprawie strony uczyniły przewidując możliwość nałożenia kary umownej w razie wypowiedzenia umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy.

Wskazać przy tym należy, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje posługiwanie się w nazwie (tytule) § 9 umowy oraz w treści § 16 umowy sformułowaniem dotyczącym odstąpienia od umowy. Oczywistym jest bowiem, mając też na uwadze treść art. 65 § 2 k.c., że nie chodziło o umowne prawo odstąpienia uregulowane w treści art. 395 k.c. ze względu na brak terminu, w którym prawo by takie przysługiwało i inny cel tego postanowienia umownego jednoznacznie wynikający z zeznań obu stron. Zważyć też należy, że w przypadku umowy o świadczenie usług, która jest umową o charakterze ciągłym, nie można konstruować instytucji odstąpienia, która co do zasady niweluje stosunek prawny od jego początku. Rozwiązanie takiego stosunku prawnego z mocą wsteczną nie jest możliwe, stąd jedynie wypowiedzenie może być uznane za skuteczną formę takiego rozwiązania (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 09 maja 2014 roku, sygn. akt V ACa 911/13).

Pozwana A. K. dokonując pismem z dnia 30 czerwca 2015 roku wypowiedzenia umowy jako przyczynę wypowiedzenia wskazała nieodpowiednią jakość świadczonych usług – która nie spełnia jej oczekiwań oraz nie była tożsama z dotychczasowym poziomem i normami przyjętymi w jej firmie, dołączając pismo S. K. pełniącego funkcję zastępcy dyrektora ds. finansowych i administracji (...) Centrum (...) z dnia 30 czerwca 2015 roku z zawartymi uwagami odnośnie występowania licznych nieprawidłowości w wykonywaniu umowy przez powoda.

Powyższe prowadzi do jednoznacznego wniosku, że przyczyną wypowiedzenia umowy było nienależyte jej wykonywanie przez powoda i to właśnie owe nieprawidłowości, jako uzasadnienie wypowiedzenia pozwanej, stały się

przedmiotem postępowania dowodowego w niniejszej sprawie celem ustalenia, czy nieprawidłowości te zaistniały i czy w związku z tym wypowiedzenie nastąpiło z winy powoda, a przez to naliczona przez pozwaną kara umowna była uzasadniona.

Kwestia ustalenia „ważności przyczyny” nie należy przy tym do sfery ustaleń faktycznych, lecz jest ich oceną. Rozstrzygnięcie, czy istnieją ważne powody (w niniejszym przypadku zawinione niewłaściwe wykonywanie umowy przez powoda mające postać uchybień przytoczonych w piśmie przez S. K.) powinno być dokonane z uwzględnieniem okoliczności faktycznych sprawy, a także treści, charakteru i celu łączącego strony stosunku prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2005 roku, sygn. akt V CK 530/2004 oraz dnia 14 maja 2002 roku, sygn. akt V CKN 1030/2000).

Jednocześnie niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z potrąceniem umownym, czy potrąceniem ustawowym, w każdym przypadku, jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 08 sierpnia 2005 roku (sygn. akt I ACa 1053/05), zarzut potrącenia jest w istocie formą dochodzenia roszczenia zrównaną w skutkach z powództwem. Mają zatem do niego zastosowanie wymagania stawiane wobec pozwu w zakresie określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych oraz wskazania dowodów na ich poparcie, a w szczególności dokładne określenie wierzytelności, jej wysokości, a wreszcie wykazania jej istnienia. Samo oświadczenie o potrąceniu nie jest jeszcze dowodem na istnienie przesłanek potrącenia, ani nie stanowi samo w sobie źródła kreacji wierzytelności, która powinna znaleźć odzwierciedlenie w treści zaoferowanych dowodów.

Dla osiągnięcia skutku potrącenia (tj. umorzenia wierzytelności) pozwana A. K. powinna zatem nie tylko zindywidualizować swoją wierzytelność oraz skonkretyzować jej zakres przedstawiony do potrącenia z wierzytelnością powoda, ale także, stosownie do rozkładu ciężaru dowodu wyrażonego w art. 6 k.c., wskazać przesłanki jej powstania oraz dowody w celu ich wykazania.

Jak już powyżej wskazano, pozwana A. K. złożyła oświadczenie o potrąceniu przysługującej jej wierzytelności w łącznej kwocie 66 738,87 złotych, która to wierzytelność obejmowała kwotę 13 427,91 złotych z tytułu naprawienia szkody wywołanej kradzieżą stolika wraz z pulpitem delegata, kwotę 52 265,65 złotych tytułem kary umownej naliczonej na podstawie § 16 ust. 1 pkt b umowy oraz kwotę 1 045,31 złotych tytułem kary umownej naliczonej na podstawie § 16 ust. 2 pkt a umowy.

Przesłanki zastosowania instytucji kary umownej należy określać wprawdzie przez pryzmat ogólnych reguł kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej ukształtowanych w ramach regulacji zawartej w art. 471 k.c., z tym, że zastrzeżenie kary umownej powoduje modyfikację powyższych reguł w tym sensie, że dla zaistnienia obowiązku zapłaty kary umownej niezbędne jest łączne wystąpienie tylko dwóch przesłanek pozytywnych w postaci istnienia skutecznego postanowienia umownego, z którego wynika obowiązek świadczenia kary umownej oraz niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność.

Zaistnienie pierwszej ze wskazanych powyżej przesłanek nie budziło wątpliwości. W dalszej kolejności pozwana A. K. obciążona była zatem powinnością udowodnienia, że powód W. S. nienależycie wykonywał umowę ochrony. W ocenie Sądu nie można dokonać jednakże oceny jakości świadczonych przez powoda usług bez odwołania się do celów, jakie świadczona umowa miała realizować. Uznać bowiem należy, iż umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Chociaż sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu, jednakże w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Innymi słowy odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy nie.

Odnosząc się do zawartych w dołączonym do wypowiedzenia piśmie z dnia 30 czerwca 2015 roku zarzutów w postaci:



1. „problemu niektórych pracowników ochrony z dbaniem o higienę osobistą (zarzut, że są niechlujni, zdarza się, że przychodzą na miejsce pracy nieogoleni, w brudnych butach, czasami czuć od nich nieprzyjemny zapach),
2. gromadzenia się w niektórych punktach budynku i prowadzenia przez grupy głośnych dyskusji (szczególnie poziom 2 przy bramkach i poziom ogrodu zimowego) – czasami stoją tam aż trzy osoby, co oznacza, że dwa ważne punktu budynku pozbawione są nadzoru,
3. głośnego nawoływania się pracowników ochrony zamiast używania środków łączności, w trakcie komunikacji pracowników ochrony z wykorzystaniem środków łączności używania wyrazów niecenzuralnych słyszalnych dla całego otoczenia,
4. częstego braku reakcji na zwiedzających z większym bagażem ręcznym (plecaki, torby), kompletnej nieznamomości przez niektórych pracowników języka angielskiego, u części występujący zaś problem z wyraźnym i poprawnym wysławianiem się w języku polskim,
5. niemiłych w obyciu pracowników ochrony w stosunku do gości (...) Centrum (...),
6. korzystania z telefonów w czasie służby poprzez prowadzenie rozmów, jak i przeglądanie internetu (zdarzyło się też, że jedna z pań czytała w trakcie służby gazetę)”

– to zarzuty te – w ocenie Sądu – pozostały w większości gołosłowne i nie znalazły potwierdzenia w jakimkolwiek zaoferowanym przez pozwaną dowodzie. W szczególności dowodu na powyższe nie może stanowić jedna wiadomość mailowa od osoby zwiedzającej (...) Centrum (...) z jej uwagami i przemyśleniami na ten temat, a także zeznania świadka S. K., który nie był w stanie wskazać nawet w sposób ogólnikowy ani źródła ani treści skarg mających dotyczyć pracowników powoda ani w ogóle żadnych innych bliższych okoliczności związanych z tą sprawą, mimo że to on był autorem tych zastrzeżeń i domagał się od pozwanej podjęcia odpowiednich czynności. Oceniając jego zeznania, a także wiarygodność pisma z dnia 30 czerwca 2015 roku i podniesionych tam zarzutów, Sąd miał przy tym na uwadze zeznania pozwanej, która wskazała wyraźnie, że kierownictwo (...) Centrum (...) od początku „nie tolerowało” firmy powoda.

Pozwana nie przedstawiła więc żadnych dowodów pozwalających Sądowi na ustalenie, że w istocie wbrew postanowieniom umowy np. pracownicy powoda nie znali języka angielskiego w stopniu komunikatywnym (abstrahując już od ocennego charakteru tego określenia) albo że byli niemili wobec innych pracowników czy zwiedzających albo że nie reagowali na zwiedzających z większym bagażem ręcznym (plecaki, torby). Przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili jedynie uwagi dotyczące przypadków używania niecenzuralnych słów wskazując jednakże, że na bieżąco reagowali na te nieprawidłowości zwracając uwagę swoim pracownikom.

Zwraca także uwagę Sądu, że skoro takie zachowania były nagminne i występowały w czasie niemalże całego rocznego wykonywania usług ochrony przez powoda, zastanawiający jest brak jest jakichkolwiek notatek służbowych, czy pisemnych upomnień w tym przedmiocie, za wyjątkiem jednego maila z dnia 18 czerwca 2015 roku (k. 336-337 akt).

Odnosząc się natomiast do wskazanego przez pozwaną A. K. dopiero w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzutu świadczenia pracy w stanie nietrzeźwości przez niektórych pracowników powoda, zarzut ten również pozostał w ocenie Sądu, w podniesionym kształcie, nieudowodniony. W tym zakresie w swoich zeznaniach pozwana A. K., jak też świadek C. Z. wskazywali już bowiem tylko na jeden taki przypadek, który zresztą świadek I. W. potwierdził. Jednakże pozwana, mimo swoich zeznań, że odnotowano to w książce meldunków i że została sporządzona na tę okoliczność notatka, dokumentacji takiej nie przedłożyła ani nie przejawiała w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej. Powyższe zaś nie pozwala na ustalenie daty tego zdarzenia, co ma istotne znaczenie w świetle ustalenia, czy okoliczność ta w istocie była ważnym powodem wypowiedzenia umowy dokonanego dopiero w czerwcu 2015 roku. Niewykazanie tej okoliczności obciąża jednak pozwaną, która nie zadbała, ażeby naruszenie obowiązków tak znacznej wagi znajdujące odzwierciedlenie we wskazywanej przez nią dokumentacji, zostało przez nią udowodnione pod kątem okoliczności

istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd zważył również przy tym, że jakkolwiek znaczne, to naruszenie w tym zakresie umowy, miało jednakże charakter odosobniony i nigdy więcej nie powtórzyło się.

Pozwana A. K. zarzucała także, że pracownicy powoda nie świadczyli pracy w garniturach. Odzwierciedleniem postanowień umowy regulujących tę kwestie jest zapis § 2 ust. 3 pkt 2 umowy, który stanowi, iż wszyscy pracownicy winni być umundurowani w sposób schludny, jednolity, ubrani w koszule i garnitury w godzinach otwarcia obiektu oraz uniform służbowy podczas służby nocnej.

Jednocześnie z zeznań świadków, ale też i samej pozwanej wynikało, że w związku z tym, że usługi były świadczone w początkowym okresie w obiekcie poddawanych licznym pracom wykończeniowym oraz że okres ten przypadał na porę jesienno – zimową, pozwana zgodziła się, aby w tym okresie pracownicy nie byli ubrani w garnitury. Jak Sąd ustalił były one jednakże wymagane, jak wynika z korespondencji mailowej C. Z., od końca stycznia 2015 roku. Jednocześnie po tym okresie brak jest jakichkolwiek pism kierowanych w tej kwestii do powoda, co nie pozwala Sądowi na ustalenie, że wbrew ustaleniom stron po tym okresie usługi były świadczone przez powoda niegodnie z zapisami umowy, a więc przez pracowników nie ubranych w garnitury.

Odnosząc się natomiast do zarzutu, że pracownicy powoda wykonywali usługi w mniejszej ilości aniżeli wynikało to z umowy, to wskazać należy, że zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 2 wykonawca – powód miał zapewniać minimum 14 osób ochrony w godzinach pracy oraz minimum 2 osoby w godzinach nocnych.

Pozwana A. K. dla udowodnienia podnoszonego przez siebie zarzutu przedstawiła listę obecności z dnia 29 listopada 2014 roku, z której wynikało, że w tym dniu pracę wykonywało 13 osób oraz notatkę służbową C. Z. z dnia 06 grudnia 2014 roku, z której wynikała obecność w tym czasie 9 osób. Okoliczności te znalazły potwierdzenie także w zeznaniach tego świadka, który wskazał, że podczas wyrywkowej kontroli zmniejszony stan osobowy stwierdzony został przez niego kilka razy, o czym nie był poinformowany, natomiast w innych przypadkach – przedstawiciel pozwanej był o takiej okoliczności informowany, co wiązało się np. z koniecznością zwolnienia pracownika z obowiązków przed zakończeniem godzin czasu pracy z uwagi na stan zdrowia lub sytuację życiową.

Sąd miał też na uwadze, że pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu na to, że nieobecności pracowników, o której nie wiedziałby administrator (przedstawiciel pozwanej) miały miejsce także w późniejszym okresie, kiedy również były prowadzone przez niego takie wyrywkowe kontrole i co więcej, w związku z tym, że skoro pozwana ani w miesiącu listopadzie 2014 roku ani w miesiącu grudniu 2014 roku, gdy te nieusprawiedliwione nieobecności miały miejsce, ani nie wypowiedziała umowy powodowi ani nie nałożyła na niego w tych miesiącach kar umownych z tego powodu, to uznać należy, że nie stanowiło to dla niej takiej wagi naruszenia postanowień umowy, ażeby uzasadniało z tego powodu jej wypowiedzenie, a zatem nie sposób przyjąć, ażeby stanowiło to ważny powód wypowiedzenia umowy kilka miesięcy później.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało także, że miały miejsce przypadki, że pracownik ochrony przychodził później do pracy, gdyż poprzedniego dnia świadczył pracę dłużej zabezpieczając dodatkową imprezę na terenie obiektu po godzinach jej otwarcia (rozliczaną odrębnie i bezpośrednio z (...) Centrum (...)), co uwzględniane było jednakże w rozliczeniu godzin przepracowanych w danym miesiącu przez pracowników powoda przedstawianym pozwanej A. K., która, mając więc tego świadomość, nie zgłaszała w tym zakresie żadnych zastrzeżeń.

Jednocześnie za niewiarygodne uznać należy w tym zakresie zeznania pozwanej, że nie weryfikowała ona takiego zestawienia, sprzeczne z doświadczeniem życiowym jawi się, ażeby pozwana – podmiot profesjonalny w obrocie gospodarczym nie interesowała się liczbą godzin pracy powoda w danym miesiącu, skoro wynagrodzenie zależało właśnie od tej zmiennej (stanowiąc iloczyn przepracowanych godzin i uzgodnionej stawki). Przyjąć zatem należy, że takie przypadki, tj. zmniejszenia stanu osobowego pracowników powoda z powyższych względów, nie stanowiły dla niej naruszenia postanowień umowy takiej wagi, które skutkowałyby nałożeniem kary umownej w danym miesiącu, czy wypowiedzeniem umowy i odbywały się za jej przyzwoleniem. Pozwana nie wykazała bowiem jednocześnie, że nie godziła na taki sposób realizacji umowy.

Mając zaś na uwadze cel łączącej strony umowy, dodać też należy, że w ocenie Sądu stopień negatywnego oddziaływania na jakość świadczonych usług takich incydentalnych przypadków zmniejszonej liczby pracowników był znikomy, zwłaszcza, że czynności ochronne wykonywane były przez pozostałych pracowników w sposób należyty.

Uwzględniając powyższe rozważania w ocenie Sądu pozwana A. K. nie zdołała wykazać, że w toku realizacji umowy w istocie występowały wskazane przez nią liczne nieprawidłowości świadczące o wykonywaniu przez powoda umowy w sposób nienależyty, niewłaściwy i niestaranny, natomiast te okoliczności, które znalazły potwierdzenie w materiale dowodowym takie jak świadczenie usług ochrony bez garniturów w początkowym okresie realizacji umowy, czy zmniejszona liczba pracowników w ciągu dnia – miały miejsce albo za zgodą pozwanej albo po poinformowaniu jej o tym (do czego nie zgłaszała zastrzeżeń) albo wręcz za jej przyzwoleniem.

Natomiast jednostkowy przypadek nietrzeźwości jednego pracownika (aczkolwiek nieustalony w czasie), czy potwierdzone przez świadków – pracowników powoda uwagi pozwanej odnośnie używania niecenzuralnych słów, jak również dwa przypadki nieusprawiedliwionej zmniejszonej liczby pracowników powoda w dniu 29 listopada 2014 roku i w dniu 06 grudnia 2014 roku oraz jeden przypadek kradzieży mienia w październiku 2014 roku (o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia) nie sposób uznać, w świetle całokształtu okoliczności sprawy, za stanowiące ów „ważny powód” skutkujący uznaniem, że dokonane przez pozwaną w czerwcu 2015 roku na dwa miesiące przed upływem terminu obowiązywania umowy wypowiedzenie tej umowy było zasadne i nastąpiło z przyczyn leżących po stronie powoda (wykonawcy).

W ocenie Sądu powyższe okoliczności nie stanowiły faktycznej i prawdziwej przyczyny oświadczenia o wypowiedzeniu umowy w czerwcu 2015 roku. Okoliczności te wystąpiły bowiem kilka miesięcy wcześniej i nie były wówczas na tyle istotne, by pozwana zdecydowała się wtedy na wypowiedzenie umowy, czy choćby nałożenie kary umownej na powoda, natomiast stały się one istotne w czerwcu 2015 roku, gdy zbliżał się koniec okresu obowiązywania umowy, zaś starania pozwanej o uzyskanie koncesji na samodzielne prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie ochrony osób i mienia, były już bardzo zaawansowane. Znamienne jest także zdaniem Sądu, że jakkolwiek uwaga pozwanej co do wykonywania usług przez powoda na piśmie pochodzi dopiero z dnia 18 czerwca 2015 roku, a przy tym jej wyjaśnienie, że nie reagowała wcześniej na stwierdzane uchybienia, gdyż była naiwna i wierzyła w zapewnienia powoda w zakresie poprawy, nie zasługują na wiarę.

Dokonując tej oceny Sąd miał bowiem również na uwadze szerszy kontekst działalności pozwanej w tym okresie, a mianowicie okoliczność, że pozwana jeszcze w okresie obowiązywania umowy między stronami podjęła starania o uzyskanie własnej koncesji na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie ochrony osób i mienia, że ostatecznie koncesję tę uzyskała w dniu 21 lipca 2015 roku i że rozpoczęła świadczenie usług ochrony obiektu (...) Centrum (...) już od sierpnia 2015 roku. Sąd wziął również i pod uwagę okoliczność, że mimo złożonego wypowiedzenia z dniem 30 czerwca 2015 roku, pozwana zdecydowała się powierzyć świadczenie usług ochrony powodowi jeszcze w miesiącu lipcu 2015 roku. Jest sprzeczne w ocenie Sądu z zasadami doświadczenia życiowego, ażeby pozwana nie będąc tak dalece zadowolona z usług powoda, który miał je realizować w sposób niewłaściwy i niestaranny w zasadzie na każdym polu tej działalności, jednocześnie bojąc się o losy swojej własnej umowy z (...) Centrum (...) (jak wskazywała pozwana pismo S. K. odebrała ona jako zagrożenie wypowiedzeniem jej umowy w razie braku reakcji), zezwoliła powodowi na wykonywanie usług, w sposób równie niewłaściwy i nienależyty przecież, jeszcze w następnym miesiącu, tj. lipcu 2015 roku.

Na marginesie podkreślić jedynie należy, że nie stanowi dowodu istnienia nieprawidłowości przedłożony przez pozwaną audyt, jako dokument prywatny nie korzysta on bowiem z domniemania prawdziwości zawartych tam twierdzeń, przy czym Sąd wziął pod uwagę także okoliczność, że został on sporządzony w listopadzie 2014 roku, po tym zaś okresie, mimo wskazanych tam uchybień, pozwana nie wypowiedziała umowy, nie nałożyła żadnych kar na powoda i pozwoliła mu na kontynuowanie realizacji umowy niemalże do końca okresu, na jaki została ona zawarta, co jednoznacznie świadczy o tym, że uchybień tych nie uznawała za istotne i nie podważyły one jej zaufania do powoda.

Nie znalazła natomiast potwierdzenia podnoszona przez powoda okoliczność, że pozwana „podbierała” mu pracowników, na tę okoliczność powód nie przedłożył żadnego dowodu, w szczególności nie stanowi dowodu na powyższe uwzględnienie pracownika powoda R. S. we wniosku o udzielenie pozwanej koncesji, mimo, że R. S. i powoda wiązała umowa zlecenia do dnia 03 sierpnia 2015 roku, powód jednakże nie wykazał, że w związku z tym tego pracownika obowiązywał zakaz świadczenia usług na rzecz jakichkolwiek innych podmiotów, czy zakaz konkurencji.

W konsekwencji powyższego skoro postępowanie dowodowe nie doprowadziło do wykazania, że w czerwcu 2015 roku istniały ważne, wskazywane przez pozwaną, powody do wypowiedzenia umowy z przyczyn leżących po stronie powoda – wykonawcy, niezasadne było nałożenie na powoda kary umownej w kwocie 52 265,65 złotych naliczonej na podstawie § 16 ust. 1 pkt b umowy.

Postanowienie § 16 ust. 2 pkt a łączącej strony umowy przewidywało także karę umowną w wysokości 2% jednomiesięcznego wynagrodzenia brutto w przypadku, gdy usługa w danym miesiącu wykonywana była niezgodnie z umową. Na podstawie tego postanowienia pozwana A. K. obciążyła powoda W. S. karą umowną w kwocie 1 045,31 złotych za świadczenie usług niezgodnie z umową w miesiącu – jak wskazywał pełnomocnik pozwanej – czerwcu 2015 roku, przy czym w istocie kwota ta odpowiadała 2% wartości wynagrodzenia powoda za miesiąc lipiec 2015 roku. Jednocześnie pozwana nie wykazała, na czym konkretnie miało polegać nieprawidłowe świadczenie usług w miesiącu czerwcu (ewentualnie lipcu), na tę okoliczność nie przedłożyła bowiem żadnego dowodu, np. że w tym miesiącu miał miejsce stan nietrzeźwości pracownika, że pracownicy powoda nie byli ubrani w garnitury, że było ich mniej niż przewidywała umowa, tym bardziej, że przedłożenie przez powoda rozliczenie godzin pracy w czerwcu i lipcu 2015 roku w żaden sposób nie było przez nią kwestionowane albo, że zachodziła jakaś inna jeszcze nieprawidłowość uzasadniająca naliczenie przedmiotowej kary. Powyższe zatem przesądza o niewykazaniu przez pozwaną podstaw, tj. nienależytego wykonywania umowy przez powoda w tym konkretnym miesiącu, do obciążenia powoda karą umowną w oparciu o treść § 16 ust. 2 pkt a umowy. Podstawy takiej nie stanowi także okoliczność kradzieży stolika z pulpitem delegata, biorąc pod uwagę, że nastąpiła ona w miesiącu października 2014 roku.

Jedynie na marginesie Sąd wskazuje, że pozwana przedstawiła opiewające na owe dwie kary umowne dwie noty obciążeniowe, jednakże o tych samych numerach i tej samej dacie ich wystawienia. W ocenie Sądu istnienie dokumentów mających mieć charakter dokumentów księgowych o tych samych numerach, o jednakże różnej treści, podważa wiarygodność tych dokumentów, co jest uzasadnione tym bardziej, iż dokumenty te zostały podpisane wyłącznie przez pozwaną, która jednakże nie potrafiła wyjaśnić tych rozbieżności.

Odnosząc się natomiast do istnienia wierzytelności w kwocie 13 427,91 złotych mającej przysługiwać pozwanej A. K. z tytułu naprawienia szkody wywołanej kradzieżą stolika wraz z pulpitem delegata, to w ocenie Sądu pozwana zdołała wykazać, że w tym zakresie powód nienależycie wykonał swoją umowę wskutek czego poniosła ona szkodę w tej wysokości, jednakże w ocenie Sądu nie zdołała ona wykazać, że stanowiło to ważny powód wypowiedzenia umowy w czerwcu 2015 roku.

Zgodnie z treścią art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Stosownie do treści przytoczonego powyżej przepisu przesłankami powstania odpowiedzialności dłużnika są: niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika, będąca skutkiem tego szkoda oraz istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem dłużnika a powstałą szkodą, przy czym ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek spoczywa na osobie, która z tychże faktów chce wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (tu na pozwanej, z uwagi na potrącenie mające prowadzić do umorzenia wierzytelności).

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że w początkowym okresie obiekt (...) Centrum (...) wprawdzie został otwarty dla osób zwiedzających (od dnia 30 sierpnia 2014 roku), ale nie był w pełni ukończony. Pracowało w nim jeszcze, oprócz pracowników (...) Centrum (...) jako instytucji kultury, także wiele ekip budowlanych,

które kończyły prace lub wykonywały poprawki, co utrudniało niewątpliwie wykonywanie usług ochrony, pracownicy ci w tym okresie nie posiadali bowiem identyfikatorów i mogli dostawać się do budynku każdym wejściem, także poprzez np. wejścia ewakuacyjne, czy garaże. Jak wynikało bowiem z zeznań świadków – pracowników ochrony oraz C. Z. dopiero w późniejszym okresie wyposażono pracowników (aczkolwiek i tak nie wszystkich) w stosowne identyfikatory i ustalono, jakimi wejściami mieli się poruszać (co i tak w praktyce nie było przestrzegane). Jak zaś wynikało z zeznań pozwanej, (...) Centrum (...) przekazywało jej listę osób i firm uprawnionych do przebywania na terenie obiektu, które to informacje pozwana miała przekazywać pracownikom ochrony, co na pewno nastąpiło w dniach 05 listopada 2014 roku i 06 listopada 2014 roku, gdyż odbiór stosownych list w tych dniach został pokwitowany przez pracowników ochrony, a co w toku procesu powód także przyznał. Pozwana przedłożyła również listę pracowników uprawnionych do odbioru kluczy z dnia 03 października 2014 roku, jednakże w ocenie Sądu nie zdołała wykazać, ażeby lista ta została przekazana powodowi. Na liście tej znajduje się bowiem podpis, który powód zakwestionował jako nienależący do jego pracownika i wskazał, że najprawdopodobniej pismo to podpisał kierownik budowy generalnego wykonawcy, czemu pozwana nie zaprzeczyła. Jednakże niezależnie od tego w ocenie Sądu, mimo, że pozwana nie udowodniła, że przekazała powodowi listę firm uprawnionych do przebywania na terenie (...) Centrum (...) w tym okresie, niewątpliwie zachowaniu pracowników powoda w dniu 04 października 2014 roku można przypisać naruszenie należytej staranności w wykonywaniu swoich obowiązków.

Sąd zważył bowiem, że w przypadku owej kradzieży stolika z pulpitem delegata nieznanymi sprawcy – dwaj mężczyźni opuścili obiekt (...) Centrum (...) wraz z przedmiotowym sprzętem na pewno, jak wynika z nagrania monitoringu (płyta CD – k. 47 akt), wejściem, przy którym na posterunku znajdowali się dwaj pracownicy powoda, z których jeden odprowadzał tych mężczyzn do drzwi. Pracownicy ochrony nie wylegitymowali tych osób ani w żaden inny sposób nie zweryfikowali ich uprawnień do wejścia na teren obiektu (...) Centrum (...). Nie uczynili tego również w czasie opuszczania przez tych mężczyzn budynku wraz z zabranym sprzętem. Przy czym w ocenie Sądu o ile przemieszczanie się pracowników budowlanych mogło nie wzbudzić podejrzeń pracowników powoda, o tyle w tym przypadku były to osoby nie ubrane w kombinezony robocze i co więcej które oświadczyły, że są przedstawicielami firmy konserwującej, a zatem zachowanie należytej staranności wymagało w ocenie Sądu, skoro zostali oni poinformowani o celu ich przybycia, zweryfikowanie podanych informacji, czego w żaden sposób nie uczynili. Jest to zasadne tym bardziej, że wynosili oni ze sobą sprzęt uprzednio zdemontowany z pomieszczenia sali konferencyjnej, a więc stanowiący mienie (...) Centrum (...), które także podlegało ochronie sprawowanej przez pracowników powoda, jak również, że jak wynika z nagrania monitoringu, w tym czasie nie wchodził tym wejściem i nie wychodził nikt oprócz tych mężczyzn. Nic więc nie stało na przeszkodzie, by dokonać szczegółowej kontroli tych osób pod kątem ich uprawnień do zabrania przedmiotowego stolika i w tym przypadku (kradzieży stolika) podnoszona przez powoda okoliczność chaotycznego ruchu materiałowego i osobowego na terenie (...) Centrum (...) nie znajduje potwierdzenia w przedstawionym nagraniu i nie może prowadzić do konstatacji, że niezachowanie należytej staranności w tym konkretnym przypadku nie było przez pracowników powoda zawinione.

Zdaniem Sądu w tym przypadku pracownicy powoda bez wątplenia naruszyli wymaganą od pracowników ochrony należyłą staranność, nie zachowali oni bowiem jakiejkolwiek w tym zakresie czujności i nie podjęli jakichkolwiek czynności celem zapobieżenia szkodzie, biernie przyglądając się wynoszeniu mienia przez osoby do tego nieuprawnione.

W tej sytuacji zdaniem Sądu pozwana zdołała udowodnić wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidziane w art. 471 k.c., a więc przysługuje jej wierzytelność w kwocie 13 427,91 złotych, co do której dokonała skutecznego potrącenia z wierzytelnością powoda dochodzoną niniejszym postępowaniem.

Jednocześnie jak już zasygnalizowano w powyższej części uzasadnienia, nie sposób przyjąć, ażeby to zdarzenie z października 2014 roku mogło być uznane za ważny powód wypowiedzenia umowy w czerwcu 2015 roku. Skoro pozwana nie uczyniła tego (tj. nie dokonała wypowiedzenia umowy z tego powodu) w okresie kiedy to zdarzenie zaistniało, przyjąć należy, że nie stanowiło to dla niej istotnego naruszenia postanowień umowy („ważnego powodu”), nie powodowało utraty zaufania do powoda, tym bardziej, że umowa była w dalszym ciągu przez niego wykonywana,

wobec czego za takowe naruszenie („ważny powód”), okoliczność ta nie może być uznana w czerwcu 2015 roku, a więc po upływie około 8 miesięcy.

Reasumując, pozwana A. K. nie przedstawiła dowodów pozwalających na uznanie, że wskazane przez nią w wypowiedzeniu umowy z dnia 30 czerwca 2015 roku przyczyny zakończenia między stronami stosunku prawnego mające postać nienależytego wykonywania usług ochrony obiektu, mienia i osób w istocie istniały (także w czerwcu i lipcu 2015 roku), a te, których zaistnienie zdołała wykazać, nie stanowią, oceniając wszystkie okoliczności faktyczne sprawy, treść i cel umowy ważnego powodu uzasadniającego wypowiedzenie umowy w czerwcu 2015 roku, niezasadne było więc w konsekwencji nałożenie na powoda kar umownych w kwocie 52 265,65 złotych (za wypowiedzenie umowy z winy powoda) i w kwocie 1 045,31 złotych (za nienależyte wykonywanie umowy w czerwcu 2015 roku), a zatem w tym zakresie oświadczenie pozwanej o potrąceniu było nieskuteczne.

Pozwana natomiast zdołała wykazać, że nienależytym wykonaniem umowy przez powoda w październiku 2014 roku doszło do wyrządzenia jej szkody w kwocie 13 427,91 złotych i w tym zakresie jej oświadczenie o potrąceniu było skuteczne.

Zgodnie zaś z treścią art. 499 k.c. zdanie drugie, oświadczenie (o potrąceniu) ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe.

Pozwana A. K. wezwała powoda W. S. do zapłaty m. in. kwoty 13 427,91 złotych tytułem naprawienia szkody wyrządzonej kradzieżą stolika z pulpitem delegata pismem z dnia 21 września 2015 roku wyznaczając mu termin 3 dni na spełnienie tego świadczenia. Pozwana nie wykazała jednakże, kiedy to wezwanie do zapłaty zostało powodowi doręczone, jednakże znajdujące się w aktach sprawy pismo powoda z dnia 06 października 2015 roku stanowiące odpowiedź na to wezwanie, pozwala na przyjęcie, że w tej dacie powód na pewno zapoznał się z treścią wezwania do zapłaty, co oznacza, że termin spełnienia świadczenia upłynął powodowi z dniem 09 października 2015 roku. W tym też dniu wierzytelność o zapłatę kwoty 13 427,91 złotych stała się wymagalna i mogła zostać potrącona z wierzytelnością powoda z tytułu wynagrodzenia za świadczenie usług ochrony w miesiącu czerwcu 2015 roku.

Jednocześnie Sąd zważył, że pozwana A. K. podnosiła, że pismo z dnia 30 czerwca 2015 roku zawierające wykaz nieprawidłowości w świadczeniu usług przez powoda, a które to pismo otrzymała od S. K. z zaleceniem podjęcia czynności w celu wyeliminowania tych nieprawidłowości, wzbudziło w niej obawę utraty przez nią całego kontraktu na zarządzanie (...) Centrum (...) w G.. Jakkolwiek obawa taka mogła, w ocenie Sądu, stanowić sama w sobie także ważną przyczynę wypowiedzenia umowy powodowi w rozumieniu art. 746 k.c., niemniej jednak nie sposób przyjąć, że wówczas wypowiedzenie umowy nastąpiło z winy wykonawcy – powoda, zwłaszcza w sytuacji, gdy szereg tych nieprawidłowości w toku postępowania dowodowego nie potwierdziła się, inne zaś nie dość, że incydentalne, to miały miejsce kilka miesięcy wcześniej.

Mając powyższe na względzie Sąd na podstawie art. 750 k.c. w zw. z art. 735 k.c. w zw. z art. 734 k.c. w zw. z 481 k.c. w zw. z art. 498 k.c. w zw. z art. 499 k.c. w zw. z art. 4 i art. 7 ustawy z dnia 08 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 roku, poz. 684) zasądził od pozwanej A. K. na rzecz powoda W. S. kwotę 54 257,10 złotych wraz z odsetkami:

- ustawowymi liczonymi od kwoty 15 419,36 złotych za okres od dnia 02 sierpnia 2015 roku do dnia 09 października 2015 roku,
- ustawowymi liczonymi od kwoty 1 991,45 złotych za okres od dnia 10 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku,
- ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwoty 1 991,45 złotych za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

- ustawowymi liczonymi od kwoty 52 265,65 złotych za okres od dnia 31 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku,
- ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwoty 52 265,65 złotych za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

Natomiast mając na względzie umorzenie wierzytelności w zakresie uznanego przez Sąd za skuteczne potrącenia w zakresie kwoty 13 427,91 złotych, w punkcie II wyroku Sąd oddalił powództwo w tym zakresie, na podstawie powyżej powołanych przepisów stosowanych a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którą to zasadą każda ze stron powinna ponieść koszty procesu w takim stopniu, w jakim przegrała sprawę.

W niniejszej sprawie powód wygrał sprawę w zakresie powództwa cofniętego (34 203,76 złotych, wskutek zapłaty pozwanej po wytoczeniu powództwa) i w zakresie powództwa uwzględnionego (54 257,10 złotych), tj. w 86,62% (łączna kwota 88 460,86 złotych stanowi 86,62% kwoty pierwotnie dochodzonej pozwem – 101 888,77 złotych). Natomiast pozwana wygrała sprawę w 13,18%, tj. w zakresie, w jakim Sąd oddalił przedmiotowe skierowane przeciwko niej powództwo.

W świetle powyższego, powodowi należy się zwrot w 86,62% poniesionych przez niego kosztów, zaś pozwanej należy się zwrot poniesionych przez nią kosztów w 13,18%.

Koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły 8 491 złotych (1 271 złotych – opłata sądowa od pozwu, 7 200 złotych – koszty zastępstwa procesowego, z tym, że przyznane w podwójnej stawce minimalnej przewidzianej przy tej wartości sprawy, co Sąd uznał za uzasadnione uwzględniając nakład pracy pełnomocnika powoda oraz jego aktywność, a także zawilość sprawy i 17 złotych – opłata skarbową od pełnomocnictwa), zaś koszty procesu poniesione przez pozwaną wyniosły kwotę 7 217 złotych (7 200 złotych – koszty zastępstwa procesowego, z tym, że przyznane w podwójnej stawce minimalnej przewidzianej przy tej wartości sprawy, co Sąd uznał za uzasadnione uwzględniając nakład pracy pełnomocnika powoda oraz jego aktywność, a także zawilość sprawy i 17 złotych – opłata skarbową od pełnomocnictwa).

Powodowi zatem należy się kwota 7 371,89 złotych tytułem zwrotu w 86,82% poniesionych przez niego kosztów, zaś pozwanej należy się kwota 951,20 złotych tytułem zwrotu w 13,18% poniesionych przez nią kosztów. Kompensując obie kwoty pozwana powinna zwrócić powodowi kwotę 6 420,69 złotych, którą Sąd zasądził w punkcie III wyroku, stosując powyższą zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów.